

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadestane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 143.

Wągrowiec, niedziela dnia 7 grudnia 1930 r.

Rok V.

Co dalej?

Milczenie Centrolewu — Czas wyczekiwania — Gościncem czy manowcami?

Opadł już barometr wyborczych nastrojów. Jesteśmy w tem wygodnem położeniu, że odpowiedź wyborców, wyrażająca się w 250 mandatach Bezpartyjnego Bloku przy 80 mandatach centrolewu, była całkowitem potwierdzeniem zajmowanego przez nas w tej sprawie stanowiska. Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że Centrolew był asekuracją wyborczą ciekawistycznego obozu, asekuracją niezbędną wobec zdepopularyzowania tej partii w miastach i utracenia przelotnie zdobytych wpływów na wsi.

Stosunek stronnictw chłopskich, od „Wyzwolenia” do „Piasta”, do obozu socjalistycznego, wyrażał się w całkowitem uznaniu jego przewagi ideowej i organizacyjnej. Stronnictwa ludowe, zahypnotyzowane wdarcieciem się PPS. przy wyborach w 1928 r. na wieś, — kiedy to dzięki głosom chłopskim partja ta zyskała w okręgach chłopskich ponad 3/4 ogólnej ilości swych mandatów. Nie akceptowali ich jednak lud, przekreślił wyraźnie ponad jego głowami zawierane sojusze, przerwał bezapelacyjnie ułudny sen o zwycięstwie Centrolewu.

Jest niezmiernie charakterystycznym, iż żaden z kontrahentów nie usiłuje zestawić bilansu strat, nie próbuje wypowiedzieć po wyborach swego zdania o Centrolewie i roli, jaką w wyborach odegrał właśnie jako kombinacja różnych elementów.

W swoich kalkulacjach przywódcy ludowi przeliczyli się i przecenili siły CKW., okazało się bowiem, że jego sukcesy wyborcze w 1928 r. były rezultatem namiętnej walki stronnictw ludowych między sobą, nie zaś jakiegokolwiek wpływu ideologii socjalistycznej na wieś polską.

Z podkreślenia tych kilku faktów można wnioskować, iż samodzielne pójście do wyborów przez partję „Robotnika” byłoby jej przyniosło omal całkowitą zagładę, a czemu przywódcy stronnictw ludowych nie chcieli dać wiary, szantażowani przez „Robotnika”, dopatrującego się po naszej stronie chęci rozbijania obozu „zorganizowanej demokracji”. Mówiliśmy jednak, jak to rzeczywistość okazała, tylko... prawdę!

Ciekawe rodzi się pytanie — co dalej? — Wybory się skończyły, ludowcy zapłacili grube frycowe za socjalistyczne amory i centrolewe zalecanki, nadchodzi moment, w którym będzie należało zadeklarować, tak czy inaczej, swój udział w pracy parlamentarnej, określić swój stosunek do szeregu zagadnień gospodarczych, domagających się od Sejmu rozwiązania a przede wszystkim trzeba będzie ustosunkować się do zagadnienia naprawy państwowego ustroju Rzeczypospolitej. Czy stronnictwa ludowe będą się nadal wlokły w ogonie PPS., czy też będą musiały oderwać się od lidera, który wprowadził współpartnerów w ślepy zaułek i przywiódł ich do politycznego upadku? Sytuacja dojrzeła do decyzji. Cicho, po kątach — jak dotąd — znaczący przywódcy zdegradowanych politycznie partji ludowych swe dasy i kwasy, nie wynosząc ich jeszcze na rynek publiczny, gwoździ ratowania powagi opozycyjnej konfederacji. Z rezultatów wyborczej spółki nie są zadowoleni przedewszystkiem piastowcy — których czołowi kandydaci, jak pp. Rataj, Osiecki, poprzedali w okręgach, narzekają enpeerowcy, burzy się „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie” p. Dąbskiego, aczkolwiek wśród błogich nadziei wszyscy szli „na całego” w ugruntowywaniu sojuszu wyborczego z „Robotnikiem”.

Tymczasem już w niedalekiej przyszłości będzie należało dać odpowiedź na postawione przed Sejmem pytania. Czy pozytywna praca nad naprawą stosunków gospodarczych i prawno-politycznych w państwie, czy też w dalszym ciągu tylko i wyłącznie jałowa negacja? Bity gościnec pracy państwowo-twórczej, czy też starym zwy-

Nowy skład rządu polskiego

P. Prezydent Rzplitej przyjął dymisję rządu Marszałka Piłsudskiego i mianował rząd W. Sławka

W czwartek o godz. 17-tej p. minister Beck udał się na Zamek i w imieniu prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego przedłożył P. Prezydentowi Rzplitej dymisję rządu.

P. Prezydent dymisję przyjął.

O godz. 17 m. 30 przybył na Zamek p. prezes Sławek i przedłożył P. Prezydentowi Rzplitej listę nowego rządu. P. Prezydent listę tę zatwierdził.

Skład rządu p. prezesa Sławka jest następujący:

Prezes Rady Ministrów — Walery Sławek, poseł na Sejm,

Minister (bez teki) — p. Bronisław Pieracki, poseł na Sejm,

Minister Spraw Wewnętrznych — gen. Felicjan Sławoj-Składkowski,

Minister Spraw Zagranicznych — p. August Zaleski, senator,

Minister Spraw Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski,

Minister Sprawiedliwości — p. Czesław Michałowski, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie,

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — dr. Sławomir Czerwiński, poseł na Sejm,

Minister Rolnictwa — p. Leon Janta-Polczyński, senator,

Minister Przemysłu i Handlu — p. Aleksander Prystor, poseł na Sejm,

Minister Komunikacji — inż. Alfons Kühn, poseł na Sejm,

Minister Robót Publicznych — gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer,

Minister Pracy i Opieki Społecznej — dr. Stefan Hubicki,

Minister Reform Rolnych — p. Leon Kozłowski, poseł na Sejm, profesor uniwersytetu we Lwowie,

Minister Poczty i Telegrafów — inż. Ignacy Boerner, poseł na Sejm.

Równocześnie P. Prezydent Rzplitej powierzył kierownictwo Ministerstwa Skarbu — panu Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu II-ej klasy.

—o—

Sejm i Senat oraz Sejm śląski zbiera się 9-go bm.

Dekrety P. Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzplitej podpisał w czwartek nast. dekrety:

Zarządzenie o zwołaniu Sejmu.

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 9 grudnia 1930 r. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 12-ej.

Warszawa, dn. 3 grudnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski“.

Zarządzenie o zwołaniu Senatu.

„Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36

ustęp 2 Konstytucji zwołuję Senat na pierwsze

posiedzenie do Warszawy na dz. 9 grudnia 1930

r. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 16-tej.

Warszawa, dnia 3 grudnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski“.

Zarządzenie o zwołaniu Sejmu Śląskiego.

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. Ust. R. P. nr. 73 poz. 497) zwołuję Sejm Śląski do miasta Katowic na dzień 9 grudnia 1930 r.

Warszawa, dnia 3 grudnia 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki,

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski“.

Napad na konsulat polski w Hamburgu

Hamburg, 6. 12. W środę o godz. 10-ej wybito kamieniami oraz petardą dwie szyby w konsulacie polskim w Hamburgu w gabinecie konsula.

Uciekających w różne strony na rowerach 6 zamachowców zauważył policjant z odwachu, odległego o 100 mtr. od gmachu konsulatu. Po-

licjant ów usłyszał detonację i wyszedł na ulicę celem zbadania przyczyny. Przed domem znalazł gilotę od petardy i butelkę z wodą ze znakiem „hackenkreuz” i napisem „Gross Deutschland erwache!” oraz kamienie.

Wezwana przez konsula natychmiast policja kryminalna nie zjawiała się.

22 komunistów przed sądem

Siedlce, 6. 12. W ciągu ubiegłych trzech dni toczył się przed tutejszym sądem okr. proces przeciw 22 członkom „Kompartii” — partji komunistycznej, oskarżonych z art. 102 cz. I i 51 kod. karnego.

W czasie rozprawy oskarżeni zachowywali się nad wyraz arogancko i wyzywająco. Parokrotnie policja musiała wyprowadzać oskarżonych z sali za antypaństwowe okrzyki, demonstracje,

śpiew międzynarodówki i t. p.

Na mocy wyroku przywódcy oskarżonych: Matera Franciszek skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia, Meljoch Bursztyn na 6 lat, pozostali od 2 do 5 ciężkiego więzienia. Czterech uniewinniono.

Po wyroku skazani usiłowali wywołać potworną demonstrację, lecz pod silną eskortą zostali odprowadzeni do więzienia.

czajem, manowce partyjne? W ubiegłym Sejmie opozycja była dążeniem li tylko do politycznych rozgrywek, kierowaną według wskazań wytrwałych graczy obozu CKW. Kontynuowanie tej polityki przyspieszyłoby dalszy rozkład dotychczasowych partji chłopskich, dzisiaj już bowiem dokonywuje się poza nimi i ponad głowami ich przywódców jednoczenie opinii politycznej wsi polskiej. Mówią o tem jaknajwyraźniej rezultaty wyborów w okręgach chłopskich, dające przytłaczającą większość obozowi Marszałka Piłsudskiego. Jakże głucho, pusto i fałszywie przedewszy-

stkiem brzmią słowa p. Czapińskiego w „Robotniku”, kiedy pisze, że „...chłop stracił ogromną część dawnych wpływów”. To nie chłop stracił, tylko jego dotychczasowi obrońcy sejmowi, którym przestał ufać i wierzyć, obrońcy, którzy podnoszą obecnie swe pretensje i pod adresem dotychczasowych sprzymierzeńców z „Robotnika”. Chłop wypowiedział się wyraźnie, co myśli o troskach „Robotnika” i jak osądza „zasługi” swych wodzów. Będziemy mieli możność osądzić czy i o ile ta lekcja pogładowa osiągnie swój cel...

Str. Chłopskie zrywa z centrolewem

Sprawa kandydata na wicemarszałka Sejmu

Na posiedzeniu klubu parlamentarnego Str. Chłopskiego, po dłuższej dyskusji postanowiono uniezależnić swoją działalność od centrolewu i zachować samodzielność na terenie parlamentarnym.

Klub Str. Chłopskiego stoi na stanowisku, że fotel jednego z wicemarszałków Sejmu, który ewentualnie przypadłaby w udziale lewicy, powinien być obsadzony przez reprezentanta partji

ludowej. Tymczasem PPS (CKW) usiłuje go zachować dla siebie, wychodząc z założenia, że z jej kół, jako promotorki centrolewu, powinien wyjść wicemarszałek.

Ta rozbieżność poglądów wytwarza poważny rozdźwięk w centrolewie i przyczynia się do zaostreżenia stosunków między stronnictwami doń należącymi.

Przedwyborcze strachy a rzeczywistość

Cała agitacja stronnictw opozycyjnych na terenie Wielkopolski przed wyborami opierała się na handlowaniu religią dla swoich partyjnych zysków.

W Poznaniu „Kurjer Poznański” w imieniu listy nr. 4, a w Grudziądzu „Gazeta Grudziądzka” w imieniu centrolewu, zapewniały swych czytelników solennie, że tylko one bronią interesów Kościoła, a jeżeli zwycięży w wyborach sanacja, to interesy katolicyzmu zostaną poważnie narazone na szwank.

Idea Marszałka Piłsudskiego zwyciężyła. I oto podczas ingresu biskupa śląskiego hr. Fr. Potocki, jako reprezentant ministra W. R. i O. P. podkreśla jaką wagę Rząd Marszałka Piłsudskiego przywiązuje do współpracy Kościoła i Państwa: „Dla sprostania olbrzymim zadaniom, które przed nami powstają, współpraca wszystkich

aktywnych sił twórczych jest nietylko pożądana, lecz wprost nieodzowna. W pierwszej linii współpraca Kościoła — rzecznika praw moralnych i najwyższych potrzeb duchowych — i Państwa — rzecznika postulatów zorganizowanego życia społecznego”.

Dla ks. Panasia z Grudziądza nie istnieją żadne oświadczenia, fakty nie są dla niego miarodajne, w dalszym ciągu insynuuje czynnikom rządowym rzeczy i zamiary, o których się nikomu nie śniło.

Ale trudno — zdaniem ks. Panasia „Gazeta Grudziądzka” odgrywa niezmiernie ważną rolę nie tylko okna na szeroki świat, ale również w wielu wypadkach stanowi jedyną obronę interesów ludu”.

Zaiste biednym byłby lud któremu by tylko tacy obrońcy pozostali.

Jak endecja fałszowała wybory w Poznaniu?

Poznań, 6. 12. Na ręce prezesa okręgowej komisji wyborczej Nr. 34 Poznań-miasto, p. Jarosław Pogorzelski wniósł protest przeciwko wyborom do Sejmu w tym okręgu. Protest ten umotywowany jest m. in. tem, że w wielu komisjach obwodowych tego okręgu uprawiano niedozwoloną agitację na rzecz listy Nr. 4, że w przeszło 30 komisjach obwodowych wyborcy otrzymywali koperty do głosowania nie przy

stole, lecz przy drzwiach i w wielu komisjach wręczano wyborcom koperty, w których znajdowały się już kartki do głosowania, opatrzone nr. 4, że w obwodowych komisjach, które protest wymienia, postępowano stronnictwo na niekorzyść listy nr. 1, że 90 proc. członków komisji obwodowej należało do zwolenników listy nr. 4, że wreszcie spisy wyborców były wadliwie sporządzone. Do protestu tego dołączono 14 załączników...

Co się drukuje w oficynie kościoła Wszystkich Świętych

W „katolickiej i narodowej” „Drukarni Społecznej”, mieszczącej się w oficynie kościoła W.W. Świętych w Warszawie przy placu Grzybowskim 3—5, a należącej do ks. prałata Godlewskiego, drukuje się ciekawistyczna „Placówka”, organ TUR.

Ks. Godlewski prawdopodobnie przypuszcza,

że skrajnie radykalny, graniczący z komunizmem kierunek „Placówki”, wybitnie dodatnio wpływa na pogłębienie ducha katolickiego ludności stolicy, bo przecież redaktorami „Placówki” są b. posłowie ciekawistyczni p. Zaremba i wypróbowany „przyjaciel” Kościoła katolickiego p. Czapliński.

—o—

Dochody Skarbu Państwa z cel w roku budżetowym 1929-30

Według sporządzonych ostatnio przez Ministerstwo Skarbu zamknięć rachunkowych dochody z cel w roku budżetowym 1929/30 wyraziły się kwotą 390.292.865 zł. Na okres ten dochody z cel preliminowane były w okrągłej sumie 425 milionów złotych.

Ponieważ z wpływów celnych skarb państwa wypłaca zwrot cła przy wywozie towarów zagranicę, która to suma w roku budżetowym 1929/30 wynosiła 28.629.579 zł, przeto w rzeczywistości wpływy celne w omawianym okresie osiągnęły kwotę 423.913.444 zł. Jak z powyższego zestawienia wynika dochody skarbu państwa z cel w

okresie budżetowym 1929/30 preliminowano trafnie, gdyż wpływy rzeczywiste wynosiły 99,74 proc. sumy wpływów preliminowanych.

Zakaz pochodów i zebrań na Śląsku Opolskim

Opole, 6. 12. W związku z ostatnimi wypadkami na Śląsku Opolskim wydał prezydent rejencji opolskiej, celem uniknięcia zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego, zakaz urządzania wszelkich zgromadzeń pod gołym niebem, demonstracji i pochodów aż do odwołania.

Klemens Junosza

Na zgłiszczach

Powieść wiejska.

3)

(Ciąg dalszy)

A tera, patrzajta na ścianę — buło ich sześć, a gdzie uni tera są? nad kim wy macie sobie litować, kiedy wam pokazałem na piśmie, co ich już niema?

Chłop wziął żyda za rękę i, dotykając palców jego, na których ślad od ścierania kredy pozostał rzekł:

— Ot, widzisz bestyjo, niedowiarku, patrzaj, są tu wszystkie co do jednego, ostali się na twoim paluchu, tak, jak niejedna chłopska hudoba na nim ostala, wszystkie tu są, wszystkie tu siedzą.

— Oj waj! trocha miłoś i trocha proste wode, fuż ręka czysta jest, jest burstyn.

— Z sumienia nie odmyjesz!

— Marcinie! Marcinie! za co wy nie jesteście za księdza? wyby tak pięknie gadali do chłopów, coby uni nie byli takie gałgany, ani pijaki! uniby tak sobie płakali w kościele, jak widry, czy jak jakie inne futrzane stworzenia, a potem zapłakane przyszlby do mnie... na gorzałkę! Ha! ha! ja nie wiedziałem, co wy takie mądre, a i co wam z tej mądrości?

Chłop milczał — oczy jego były w tej chwili zwrócone w stronę folwarku, a spojrzenie miał smutne, załamane prawie. Zyd to spojrzenie zauważył i zdawało mu się, że je zrozumiał dokładnie. W okamgnieniu też przyszła mu do głowy inna kombinacja, przedmiot rozmowy zmienił nagle.

— Nie mata wy czasem z furką szana na psiedaż?

mnie tera szana bardzo potrzeba.

— Skąd zaś? toć mi łonskiego lata het woda zatopiła wszystko.

— Prawda, ja zapominałem, co wy macie taki paskudny kawałek przy same wode, co jak sucho jest to same paprochów, a jak mokrós, to sam gnój!

— Ha! wola Boska, jak urodzi, to człek zbierze, a jak nie, to se inaczej radzi, jak mogący.

— Ny, tak krawiec kraje, jak materji staje, ale tych dworskich łaków, co uni trochę wyższe są, to jest coś fajny, aj waj! jakie uni mają szano! to prawdziwe cymes mit makies! pannaby mogła takie szano jeść!

— Piękne siano!

— Co to piękne? To rarytne szano! na całe okoliceznosć takie szano szukać! tego szano wiązka, to znaczy kuniowi za ćwiartkę owies mlinkowany, przez sieczkę. Mnie sze zdaje, co my z Saltzmanem kupimy tego łaka do współki... kiedy wy nie chceta... u niego też pieniędzy nie brakuje.

Chłop na łakę dworską patrzył, ale nie odpowiadał. Siedział na ławie zamysłony.

Zyd niby o interesie już zapomniat, przechadzał się przed karczmą, śpiwając coś pod nosem. Nagle, jakby sobie coś przypomniał, stanął i uderzając chłopą po ramieniu, rzekł:

— Czy to prawda Marcinie, co wy chceta stawić nowe chałupę?

— Niby, ja to tak myślę, bo chciałem grunt dzieciom odpaść, a dwoje ich je: syn i córka. Tak w jednej chałupie siedzący, to się zięć będzie z synem wadził, a córka zaś z niewiastką, zwyczajnie jako baby; już się przekomarzają, jeno obraza boska...

— Ny, wy macie recht, co w chłopskie karku-

Znoszą 13 pensję urzędników podwyższając pobory dyrektorów

Katowice, 6. 12. Jak się dowiadujemy, związek przemysłowców górniczo-hutniczych na Śląsku powziął ostatnio uchwałę, by tutejsze zakłady przemysłowe odmówiły swoim urzędnikom w bieżącym roku wypłacenia 13 pensji t. zw. gwiazdkowej. Stoi to w związku z powziętym przez koncerny śląskie planem redukcji kosztów administracyjnych. Pierwszym etapem tego była zapowiedź obniżki pensyj przy równoczesnym zwiększeniu poborów niektórych generalnych dyrektorów.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowa 13 pensja „gwiazdkowa” wypłacana była właściwie za nadgodziny.

Agitator endecki skazany na rok więzienia

Wilno, 6. 12. Sąd powiatowy w Wernianach rozpatrywał sprawę Franciszka Ciemochowskiego, agitatora endecji, aresztowanego przed kilku tygodniami na wiecu przedwyborczym, zorganizowanym bez pozwolenia władz. Ciemochowski w przemówieniu oświadczył m. in., iż Marszałek Piłsudski przywłaszczył 17 mil., z której to sumy część wydano na przeprowadzenie wyborów, resztę na kupno majątku dla Marszałka. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Ciemochowskiego na rok więzienia.

Zasądzenie oficera za wyzwanie na pojedynek

Łódź, 6. 12. Przed sądem wojskowym w Łodzi stanął porucznik 28-go pułku strzelców kaniowskich 33-letni Habimak, oskarżony o wyzwanie na pojedynek swego kolegi pułkowego. Por. Habimak w czasie zdawania swej funkcji oficera żywnościowego popadł w konflikt z por. Horodyskim, w następstwie czego wyzwiał go na pojedynek. Sąd skazał por. Habimaka na 4 tygodnie więzienia.

Posel A. B. Lewandowski zwolniony za kaucją

W środę na mocy uchwały sądu okręgowego w Gnieźnie wypuszczony został na wolność za kaucją 5000 zł poseł ze Stronnictwa Narodowego, wybrany w okręgu gnieźnieńskim A. B. Lewandowski, drogerzysta z Bydgoszczy, aresztowany przed kilku tygodniami za antyrządowe przemówienia na wiecach przedwyborczych, organizowanych przez to stronnictwo.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 4. 12. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	18,50—19,00
Pszenica	24,50—26,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Maka żytnia wł. work. 65%	00,00—32,00
Maka pszenna 65% w work.	44,50—47,50
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Skoki. (Kradzież ryb). W nocy czwartkowej skradziono rybakowi p. Woźniakowi ze Skoków na jeziorach w Lechlinie około 5 centnarów ryb, wartości 250 zł.

lacje na dwa dzieci, trza dwa chałupów; to pewno, bo uni sobie kiedy zabiją złości; a dlaczego jeszcze nie stawiacie? sama pora teraz jest!

— Ot, tak mi zeszło jakoś — a i drzewa nie mam...

— Drzewa to bagatelka jest! ja wam przedam.

— A ty, gdzie masz bór?

— Niedaleko, stąd widać, ten, właśnie, co od hrabiowskiej granicy.

— Dye to dworski, nie twój!

— Dziś to on jeszcze trochę dworski, ale już i tak, jak mój — albo to długo czekać licytacje? ja mam już na niego współnika. Znacze mu przecie, ten czarny Fajbus, co miał dawno olejarnię, a tera sobie z lasem handluje. Chceta? to wam pokaże pieniądze na zadatek. Ja chciałem z wami, ale jak wy nie chceta, to co ja mam robić? ja przecie nie mogę dotożyć do wasze fanaberje.

Poskrobał się w głowę chłop.

— Pocekajta trochę — rzekł — może ja się krzynkę rozmyślę.

— Aj! co mnie z wasze myślenie? wiadomo co chłopskie myślenie, a żydowskie jechanie, to jedno jest! Zara! zara! fur! fur! a w miejscu stoi. U naszych to dwa słowa i siojn, siabas!

— A siłaby to trza pieniędzy?

— Ny, co z tego, że wy mata pieniędzy? ale nim wy odwiążecie swego worek, a poczieta sobie drapać w głowę, to drugi dziesięć razy kupi; a jak sze namysłita, to sze znowu rozmyślita i znowu zacznieta sobie co innego myśleć.

— Ha, mozebym ja wreście...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kilka słów o nowym Sejmie

Minione wybory do ciał ustawodawczych przyniosły zasłużone zwycięstwo obozowi Marszałka Piłsudskiego.

Dowiodł w nich cały naród polski, że pragnie być „sługą państwa”, a nie lokajem partyjnictwa. Bo też świadomość przeżytego niedawno okresu walki o ster państwa przebiła w całej pełni zaległą skalę tematów, godnych szerszego się nad tem zastanowienia.

Na ziemiach zachodnich rozbito jedność narodową, rozproszono głosy polskie. Opozycja podczas wyborów poruszyła wszystko.

Człowiek, który od najmłodszych lat swego życia pracował dla Ojczyzny, który przydzielił bluzę robotniczą, by pracować dla dobra uziarnionego narodu, który dobrze słyszał jęki więzionych Polaków, rozlegające się od tajg Sybiru, aż po zachodzie dawnej Polski brzegi, ten bohater narodowy musiał zwyciężyć partyjnictwo, raka, gryzącego polskie społeczeństwo. Usłyszał naród jego głos, poszedł jego śladem, poszedł po zwycięstwo.

To też dziś z dumą możemy powiedzieć, że mamy w nowym Sejmie zdecydowaną większość.

I w tem tkwi to wielkie zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który wyłoży teraz wszystkie swe siły, by pokazać, że

nie zawiedzie zaufania, jakim darzył go cały naród.

Na 444 mandatów poselskich BB. uzyskało 249, ma BBWR. bezwzględna większość w Sejmie, a w Senacie 77 mandatów na 111 mand., nada więc teraz ten Klub charakter polityce państwowej.

Zachodzi w celu uzyskania liczby głosów potrzebnych do zmiany Konstytucji możliwość połączenia się kilku drobniejszych partyj politycznych, względnie rozłamu w Centrolewie, o czym coraz częściej w kołach politycznych się mówi.

W każdym razie nowowybrany Sejm, na którego barki włożono to ciężkie zadanie naprawy dotychczasowego ustroju, rokuje jaknajlepsze nadzieje, że wywiąże się z niego zadawalająco.

Zasadniczo tok polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie. Rząd, mający za sobą zaufanie całego narodu, który położył opozycję na „obydwie łopatki”, nie będzie się już musiał liczyć teraz z zakwestjonowaniem jego programów, których dotychczas nie mógł przeprowadzić.

My wszyscy życzymy BBWR., który tak świetnie odniósł zwycięstwo w walce wyborczej, Wielkiemu Budowniczemu Naszej Ojczyzny Józefowi Piłsudskiemu, zbożnej pracy dla dobra państwa.

Polski ambasador w Meksyku...

Waszyngton, 6. 12. Ambasador polski p. Filipowicz wrócił do Waszyngtonu, spędziwszy cały miesiąc w Meksyku. Ambasador Filipowicz

jest, jak wiadomo, równocześnie przedstawicielem Polski w Meksyku.

Protest rządu angielsk. w Moskwie

Moskwa, 6. 12. Angielski ambasador w Moskwie na rozporządzenie swego rządu za przykładem ambasadora francuskiego zjawił się w komisarjacie dla spraw zagranicznych i przedłożył protest piśmienny i ustny swego rządu, przeciwko

niesłusznym zarzutom, skierowanym przeciwko angielskim mężom stanu w procesie przemysłowym, toczącym się przed trybunałem sowieckim. Dyplomatyczna interwencja Wielkiej Brytanii wywarła głębokie wrażenie w kołach sowieckich.

Honor dokonania egzekucji śmierci

Gdańsk, 6. 12. Organizacja bojowa komunistów gdańskich powzięła uchwałę, w której godzi się na wykonanie wyroku śmierci na oskarżonych w moskiewskim procesie Ramzina przemysłowcach. Rezolucję taką gdańskich komunistów partja przesłała do rady komisarzy ludowych do Moskwy. Decydujący ustęp pisma

komunistów gdańskich brzmi:

„Poczytywalibyśmy sobie za honor, gdyby nam powierzono dokonanie egzekucji na kontrewolucjonistach”.

Część prasy gdańskiej z oburzeniem notuje wiadomość o powzięciu tej uchwały i wystąpieniu jej treści do Moskwy.

Co zawierają dekrety nadzwyczajne prezydenta Hindenburga

Berlin, 6. 12. Ogłoszone rozporządzenia nadzwyczajne zawierają trzy rozdziały. M. in. rozporządzenia dotyczące pomocy dla rolnictwa.

Dekret składa się z 9 części. Części te dotyczą m. in. zabezpieczenia budżetu, uproszczenia i ujednolinita poboru podatków, redukcji podatków gruntowych i komunikacyjnych, wyró-

wnania finansowego między Rzeszą a krajami związkowymi, kwestji Banku Rzeszy i Banku Rentowego, gospodarki mieszkaniowej, ochrony rolnictwa i t. d. Rząd Rzeszy zastrzega sobie przedstawienie uzupełnień nowych dekretów w toku najbliższych obrad Reichstagu, rozpoczynających się 3 grudnia.

„Stahlhelm” grozi akcją czynną przeciw Polsce

Królewiec, 6. 12. „Stahlhelm” w prowincjach wschodnich wysłał do prezydenta Hindenburga telegram, w którym domaga się osobistego wkroczenia prez. Hindenburga przeciw rzekomym gwałtom antyniemieckim w Polsce.

W telegramie tym „Stahlhelm” grozi, że o ile Hindenburg nie zajmie się osobiście tą sprawą, wówczas będzie „zmuszony” utworzyć w powiatach pogranicznych „samoobronę” przeciwko Polakom.

Harmonja między republikanami a demokratami w kongresie amerykańskim

Waszyngton, 6. 12. W czasie posiedzenia kongresu wszystko zdawało się wskazywać, że pomiędzy republikanami i demokratami nastąpi okres przyjaźni, który potrwa przynajmniej tyle, ile potrzeba dla przyjęcia zarządzeń, mających na celu polepszenie stanu ekonomicznego i walkę z depresją ekonomiczną oraz bezrobociem. Wy-

stąpienia komunistów, które miały miejsce wczoraj przed Capitolem, nie zrobiły w kongresie wrażenia. W Izbie niższej złożono projekt ustawy, przewidujący zupełny zakaz imigracji z Rosji. Jak słychać, jest to jedno z zarządzeń, mających na celu zwalczanie ruchu komunistycznego.

—o—

Francja grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. R.?

Wiedeń, 6. 12. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża, że rząd francuski czyni w Moskwie przedstawienia, aby skłonić rząd sowiecki do cofnięcia zarzutów przeciwko Poincaremu, Briandowi i fran-

cuskiemu sztabowi generalnemu. Gdyby rząd sowiecki w najbliższym czasie nie dał przychyłnej odpowiedzi na żądania Francji, wówczas rząd francuski zerwie stosunki dyplomatyczne z Unją Sowiecką.

Rozwód króla Karola i pogłoski o przesileniu w Rumunji

Bukareszt, 6. 12. Kursują pogłoski o dymisji rządu w związku z ogłoszonym oświadczeniem b. ministra Argentojanu w sprawie rozwodu króla Karola z ks. Heleną. Koła polityczne twierdzą, że Argentojanu zgłosił swój wyjazd za aprobatą króla, z którym omawiał wytworzoną sytuację.

Bukareszt, 6. 12. „Lupta” donosi ze źródła dobrze poinformowanego, że rozwiedziona małżonka króla, księżna Helena zamierza przebywać pół roku zagranicą, pół roku w Rumunji. Obecnie ks. Helena udaje się do Niemiec, gdzie przebędzie 3 miesiące na zamku wielkich książąt heskich w Darmstadzie.

W Rosji działa tajna radiostacja antysowiecka.

Ryga, 6. 12. Prasa łotewska donosi, że w rejonie granicy sowieckiej w ostatnich dniach znowu zaczęła działać tajna radiostacja nadawcza, nazywająca się stacją im. Kutjepowa.

Stacja ta nadaje rosyjskie pieśni narodowe, zabronione obecnie w Rosji sowieckiej i jak dawniej informuje o zaburzeniach w Rosji sowieckiej.

Gdy tylko stacja ta zaczyna pracować, potężne stacje sowieckie starają się ją zagłuszyć, lecz wówczas stacja Kutjepowa szybko przechodzi na inną falę.

W jakiej miejscowości znajduje się ta stacja, dotychczas nie zdołano stwierdzić o zabiciu Stalina i inne wiadomości antysowieckie, które przedewszystkiem pochwyliła prasa angielska.

Prowokacyjne oskarżenia bolszewickie pod adresem Polski

Moskwa, 6. 12. Aresztowanie w Mińsku byłych członków rządu białoruskiej republiki ludowej z Łastowskim i Cwikiewiczem na czele, dało powód prasie sowieckiej do gwałtownych napaści na Polskę.

Minska „Zwiedza”, pisze dalej, że aresztowani złożyli rzekomo zeznania, stwierdzające plany interwencyjne Polski(?)!

Polska w procesie t. zw. demokratów białoruskich ma odegrać taką samą rolę, jaką stara się nadać Francji prokurator Krylenko w procesie partji przemysłowej. Organizacje białoruskie w Minszczyźnie rozpoczęły gwałtowną akcję protestacyjną i żądają, aby aresztowanych skazano na karę śmierci.

Najazd kapitałów amerykańskich na Anglię.

London, 6. 12. Inwazja kapitałów amerykańskich do Anglii zatacza coraz szersze kregi. Grupa nowowbudowanych pałaców kinowych w Londynie zakupiona została przez największą organizację filmową amerykańską Paramounth za kwotę 5 milj. dolarów.

Skazanie selrobowców w Zamościu

Warszawa, 6. 12. W odbywającym się od kilku dni w Zamościu procesie przeciwko 6 działaczom Selrobu-Jedności zapadł wyrok. Akt oskarżenia zarzuca im należenie do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy oraz działalność przewrutową. Trzech z oskarżonych, Stefan Proć, Włodzimierz Woźniak i Feliks Kozak, skazani zostali po 6 lat ciężkiego więzienia, pozostali Fedorczuk Jakób, Marczul Włodzimierz i Baciuk Andrzej po 4 lata ciężkiego więzienia.

Rządowe kredyty budowlane

Warszawa, 6. 12. W wyniku akcji kredytowej rządu wyasygnowano na cele budownictwa mieszkaniowego w roku 1925 — 47.722.000 zł, od r. 1925 do 1 października 1930 wyasygnowano 381.252.289 zł, czyli przeciętnie w tych ostatnich latach udzielono rocznie kredytów 80.400.000 zł.

W r. 1930 wydano znacznie więcej pożyczek, bo 136.605.968 zł do 1 października, a do końca roku suma ta wzrośnie prawdopodobnie do 150 milionów zł.

Do 30 września b. r. wybudowano w Polsce 184.519 izb, przyczem największy rozwój budownictwa mieszkaniowego przypada na lata 1926 do 1930.

Nowy sejm śląski

zbierze się w połowie grudnia

Katowice, 6. 12. Nowy Sejm śląski będzie zwołany, jak słychać, w połowie grudnia br. Zagai go najstarszy wiekiem poseł. Będzie nim pos. Teofil Różański, rolnik z pow. lublinieckiego wybrany z listy prorządowej.

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu dokonany będzie wybór marszałka Sejmu. Kandydatami na to stanowisko są: dotychczasowy marszałek adw. Wolny z listy p. Korfanteo, oraz adw. Dąbrowski z listy prorządowej.

Państwo dba o zdrowie robotnika

Katowice, 6. 12. Zarząd spółki Gieschego wydał 34 robotników, którzy się zatruli ołowiem w hucie cynkowej. Dzięki interwencji okr. inspektoratu pracy, wypowiedzenia cofnięto i wszystkich robotników wysłano na specjalną kurację. Część kosztów leczenia ponosi zarząd spółki Gieschego.

Również zarząd ten zgodził się na akcję zwalczania choroby nazwanej „ołowicą”. Zapadają na nią robotnicy, zatrudnieni po hutach cynku i ołowiu. Choroba ta dotąd znana była dokładnie tylko w Ameryce. Pojawilo się nawet o niej specjalne dzieło, które obecnie tłumaczone jest z angielskiego na język polski. Inspektorat pracy wydał specjalne zarządzenie mające na celu chronić robotników przed „ołowicą”.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Marii Panny

Znaczenie — Bulla Ojca św. — Dogmat

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny jest obchodem chwili, w której życie poczęła w żywocie matki. Nazywa się Niepokalanem dla tego, że ona jedna była wolną od skazy grzechu pierwotnego. Przywilej ten jest największym, jaką duszę mógł spotkać po upadku pierwszych rodziców w raju. Jestto przywilej tak wielki, że według zdania Ojców świętych, gdyby pozostawiono było do wyboru Marii, albo stać Matką Boga, ale być poczętą ze skazy grzechu pierwotnego, lub być poczętą bez zmyły, jednak nie dostąpić godności macierzyństwa Boskiego, byłaby Maria wolała nie być Matką Syna Bożego, byle być Niepokalanie poczętą.

Bulla Ojca św. Piusa IX-go, przywilej ten od najpierwszych czasów Kościoła wyznawany ogłosiła jako należący do Artykułów wiary św. Słusznie Bulla Ojca św. wyraża, że świętość Marii jest taka, że nikt jej prócz Boga pojąć nie może. Święty Augustyn mówi, że nawet sama Matka Boża, ponieważ nie była Bóstwem, nie mogła mieć pojęcia swojej, nieograniczonej doskonałości.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Marii, której uroczystość obchodzimy 8 grudnia streszcza w sobie dwie zasadnicze nauki Kościoła: O Bóstwie Pana Jezusa i o skłonnościach człowieka do złego wskutek grzechu pierwotnego. Otóż słaba wiara w Bóstwo Zbawiciela i zapoznanie następstw grzechu pierwotnego są głównym źródłem wszystkich za naszych czasów błędów religijnych.

Dodać należy, że uroczystość ta została ustanowiona około roku tysięcznego.

Nieży kawał zrobił chochlik drukarski światnemu pianiście

Tomy całe możnaby pisać na temat figli, płatanych przez chochliki drukarskie. Do zabawnych chochlików należy również błąd, który znalazł się w jednym z pism warszawskich w notatce o koncercie mistrza Michałowskiego.

RECITAL PROF. AL. MICHAŁOWSKIEGO.

W nadchodzącą sobotę, dnia 6 grudnia w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) ukaże się na estradzie po dłuższej przerwie znakomity nasz pianista prof. Al. Michałowski.

Wierzylieli (ma być wielbiciele) Mistrza czeka prawdziwa biesiada artystyczna, usłyszą bowiem szereg arcydzieł Chopinowskich w wykonaniu, jak zwykle, mistrzowskim.

Dobre, co?...

Zapomniany Mickiewicz w Powstaniu Listopadowym

Na cmentarzu wiejskim w Rożnowie wielkopolskim w powiecie obornickim w siedem lat po śmierci twórcy „Dziadów”, pochowano zwłoki powstańca Franciszka Mickiewicza, rannego pod Warszawą, odznaczonego krzyżem zasługi. Po upadku powstania listopadowego schronił się w Poznańskie i osiadł na długie lata w Łukowie u Grabowskich. Gdy Grabowscy przenieśli się do Warszawy, znalazł schronienie w gościnnym dworze Baranowskich w pobliskim Rożnowie.

W chwili, gdy Adam snił na ruinach Rzymu dzieje „Prometeusza”, Franciszek pochwycił za broń, by krwi Mickiewiczów nie zbrakło w powstaniu. Chociaż chory od lat kilku, przywdział mundur żołnierza, porzucił narzeczoną, bo wyznawał — większą kochanką była dlań Polska.

A gdy powstanie upadło i rząd rosyjski chciał mu dać amnestję, by powrócił na Litwę, dobrowolny wygnaniec odpowiedział: „Z wojskiem polskim wyszedłem z Nowogródka i tylko z wojskiem polskim tam powrócę”. Amnestji nie przyjął, w strony rodzinne nie wrócił, choć — jak Adam — do końca życia tęsknił za Nowogródkiem i Litwą.

Z bratem utrzymywał bardzo luźne stosunki. Radował się jednak jego twórczością poetycką, profesurą w Lozannie i Paryżu, niepokoił się jego działalnością dla towarzyszy i odebraniem mu katedry w College de France.

Franciszek Mickiewicz — to również autor nieznanych ogółowi, a interesujących wierszy. Utraciwszy ojczyznę, w cichym dworze w Łukowie, a potem w Rożnowie poezję pisywał. Zachęcał go do tego Odynek. W wierszach tych spowiadał się z bólu po upadku powstania, z nadziei swej i rezygnacji. Nie był to orli, epicki lot Adama, lecz ciche w słowach prostych i niewyszukanych zwierzenia skromnego liryka.

Studenci z Oslo zmystyfikowali przyjazd Trockiego.

Sensacyjna wiadomość o przybyciu Trockiego do Oslo opublikowana przez prasę, okazała się kawałem tamtejszych studentów. Ofiarą mistyfikacji padli policja i dziennikarze, gdyż rzekomym Trockim, przybyłym z synem byli dwaj studenci, ucharakteryzowani na wygnańca bolszewickiego i jego syna.

Hańbiąca gospodarka komunistyczna

Urządnik sowiecki wystawia dziewiczynę na licytację publiczną

Wychodząca w republice baszkirskiej „Komuna” donosi, że sowieci okręgu birskiego przeprowadził zbiorową gospodarkę w rolnictwie wspomnianego okręgu, wywłaszczając m. in. drobnego rolnika Husainowa, który posiadał za ledwie 2 ha ziemi, nie mógł więc uchodzić za kulaka (bogatszego chłopca).

Nadto obłożono ofiarę sowieckiej polityki rolnej podatkiem we wysokości 50 rubli. Gdy zniszczony doszczętnie małorolny H. podatku

opłacić nie mógł, obłożono aresztem 18-letnią córkę zrujnowanego włościanina, którą wystawiono na licytację. Cenę wywoławczą ustalono na 15 rubli. Licytacja jednak do skutku nie doszła, gdyż tłum rozgoryczonych tatarów obrzucił gmach sowieckiego okręgowego kamieniami. Mimo skandalu, jaki wywołało ujawnienie faktu tego na łamach prasy komunistycznej, pomysłyowy prezes sowieckiego Mechjanów urzęduje dalej.

Walka w obronie skarbowych pieniędzy

Warszawa, 6. 12. Kierownik szkoły powszechnej w Kuniewiczach, pow. Grajewo, pan Skarczewski, po pobraniu pieniędzy z kasy skarbowej powracał furmanką wraz ze swoją żoną, oraz z żoną sekr. gminnego, p. Kaczyńską. Pod Grajewem, w lesie, jadący napadnięci zostali przez nieznaną sprawców, którzy zaczęli ostrzeliwać furmankę.

Skarczewski, w odpowiedzi na to, wyjął re-

wolwer i zaczął również strzelać. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której żona Skarczewskiego, oraz p. Kaczyńska zostały zabite, zaś sam Skarczewski ciężko ranny. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala. Policja zarządziła pościg, narazie bez rezultatu.

Wypadek ten rzuca ponure światło na warunki bezpieczeństwa na naszych kresach.

—o—

Ujęcie sprawców zbrodni z przed 21 lat

Lwów, 6. 12. We wsi Filipkowice, pow. Borszczów, wykryto sprawców morderstwa popełnionego jeszcze przed 21 laty, t. j. w 1909 r. na osobie stróża folwarcznego. Przed niejakim czasem mieszkaniem tej wsi Onufry Jakiwienek,

umierając zeznał przy świadkach, iż on dokonał tego morderstwa wspólnie z bratem Józefem. Józef Jakiwienek, który w 1928 r. wyjechał z kraju, został obecnie ujęty przez policję i przekazany władzom sądowym.

11 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 6. 12. Dziennik ustaw Nr. 82 z 2 grudnia zawiera 11 rozporządzeń Prezydenta Rzpltej.

Najważniejsze z tych dekretów są następujące: o zmianach i uzupełnieniach rozporządzeń z 24 września 1926 o zgłoszeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Dekret ten wprowadza w życie ustalone już dawniej zasady komercjalizacji kolei państwowych.

Dekret zmieniający niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta z 6 marca 1928 o policji państwowej, ustala m. in., że wszystkie władze, urzędy i organa państwowe i samorządowe z wyjątkiem władz wojskowych zwracają się do policji państwowej za pośrednictwem właściwych władz administracji ogólnej. Wyjątek dopuszczalny jest wtedy, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Ten sam dekret w art. 27-miu

ustala, że zakres współdziałania i czynności przygotowawczych policji państwowej w sprawie obrony państwa ureguluje minister spraw wojskowych w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych w drodze osobnego rozporządzenia.

Jeden z dekretów uzupełnia artykuł 3-ci ustawy z 31 lipca 1924 o organizacji szkolnictwa i postanawia, że zmiana języka nauczania może nastąpić nie wcześniej, niż po 7-miu latach licząc od daty uprawomocnienia się ostatnich orzeczeń o ustaleniu języka nauczania w szkołach państwowych powszechnych położonych w gminach posiadających 25 proc. ludności ruskiej, białoruskiej lub litewskiej.

Inny dekret wyłącza z obszaru woj. poleskiego powiat sarnieński i włącza go do województwa wołyńskiego.

Skandal w świecie artystycznym stolicy

Warszawa, 6. 12. Od kilku dni obiegają świat artystyczny stolicy niepokojące wieści o poważnym niebezpieczeństwie, grożącym Filharmonji warszawskiej, której akcja artystyczna może każdego dnia ulec przerwaniu, gdyż przeciwko niej rozpoczął złośliwą kampanję zarząd spółki akcyjnej, będącej właścicielem gmachu.

Kiedy przed 30-tu laty powstała Filharmonja, akcje instytucji znajdowały się w rękach znanych osobistości, które z inicjatywy dyr. Emila Młynarskiego i ś. p. A. Rejchmana, złączyli się pod hasłem szerzenia kultury muzycznej i łożąc na ten cel wielkie fundusze, zdołali wzniesić w stolicy, w okresie ciężkiej niewoli, świątynię sztuki muzycznej na miarę europejską.

Dziś większość akcji znajduje się w ręku ludzi zupełnie zubożniałych wobec problemów kulturalno-społecznych, a zajętych przede wszystkim sprawą dochodową przedsiębiorstwa. Zespół artystyczny instytucji, ten sam, który własnie reprezentuje dziś w społeczeństwie ideę Filharmonji, traktują akcjonariusze narówni z kinoteatrem i innymi przedsiębiorstwami, wprowadzając do gmachu Sp. Akc. „Filharmonja Warszawska”.

Zagrożona placówka kulturalna podjęła walkę w obronie swego istnienia i swej akcji. Powinna się ona spotkać z poparciem społeczeństwa i tych czynników, które sprawują nadzór nad zdrowym rozwojem kultury i sztuki w Polsce.

Awanse w armji

W dniach najbliższych ukaże się nowy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. W „Dzienniku” zamieszczona zostanie lista kilkuset oficerów, awansowanych na wyższe stopnie. Awanse obejmą prawie wszystkie rodzaje broni i służb.

WESOŁY KĄCIK

W teatrze

— Proszę o bilet na „Czworo ludzi w czterech ścianach”.

— Niema. Wypredane.

— To proszę na „Dwoje ludzi”, gdy niema na „czworo”.

Mędzy przyjaciółkami

— Tak? Więc Ludwik przy stole ciągle następował ci na nogę?

— Ach, tak! Ten biedny chłopak jest tak skromny, że nigdy niema odwagi na coś więcej się zdobyć...

Trafne przysłowie

Pijak w ryszotku: — Tak, tak, dobrze mówi nasze stare przysłowie: Prochem jesteś i w magistracki proch się wywrócisz.

Wytłumaczył

Czy wiesz kto jest ten gruby łysy jegomość? Jaki! nie znam go, to przecie taki głośny specjalista.

Jakaż jest jego specjalność?

Zna się specjalnie na specjalach.

Nie ma dużo do stracenia

— Powiadam ci, ta miss Polonia jest taka piękna, że gdybyś ją tylko zobaczył, to od razu straciłbyś głowę.

— Ou wa, a czy ja mam dużo do stracenia?

W sądzie

— Czy w danej chwili był oskarżony panem swej woli?

— Nie, panie sędzio, moja żona była przy mnie.

Włos

— Niewierny! Pogardzam tobą!

— A dopiero wczoraj powiedziałas mi, że ubóstwiasz każdy włos na mojej głowie.

— Tak, na głowie, ale nie na surducie!...

Złodziej

— Mężusiu, na ganku przy oknie jest złodziej!

— Cicho bądź, niech tylko otworzy okno. Bo odkąd był u nas malarz, to nie można go otworzyć.

Dogadali się

— Więc pan uważa, że...

— Prędzej tak, niż nie...

— Jeżeli jednak, co jest niewykluczone...

— Ha! W takim razie...

— Bo niespodzianki są możliwe...

— Możliwe są i niespodzianki...

— A gdyby na wszelki wypadek...

— Ha! Wobec tego...

— Do widzenia, panu!

— Dowidzenia!

— Dobrze, żeśmy się porozumieli.

ODPOWIEDŹ!

Dlaczego — dziwi się wielu czytelników
Na czarne kolumny, wśród tych liter lasu
Wkradają się strofki od czasu do czasu? —
Na szpalty byznesu? Wierszyki w dzienniku?

A jednak. Nie wplota się tutaj przygodnie,
W sąsiedztwo pożarów, morderstw i grabieży
Ani waśni, bólów — czy sensacji świeżych
Strajków, rewolucyj, przez całe tygodnie...

Więc czemuż? W gazecie wyrzuty dzień cały
Wszystko co się zdarzy. Walki, hymny, smutki.
I jeżeli wierszyk zaśnie tu króciutki
Jest drżącym tonem wśród tej zielikowej wrzawy...

Dusza stargana wciąż tym życia hałasem
Szara doczesnością przesyta bez końca.
Z za murów pracy wnieść pragnie się do słońca —
Dlatego tak chętnie przeczyta go czasem... (ch)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 7 grudnia. Ambrożego b. w.
Wschód słońca godz. 7,58. Zachód słońca godz. 15,45
Wschód księżyca godz. 16,32. Zachód księżyca godz. 9,59
Poniedziałek, 8 grudnia. Niepok. Początek NMP.
Wschód słońca godz. 7,59. Zachód słońca godz. 15,44
Wschód księżyca godz. 17,48. Zachód księżyca godz. 10,55

Wieczór propagandowy Pomorza urządził w sobotę 6 bm. o godz. 19,30 w sali Nowej Strzelnicy miejsc. Stow. Kolejowców. Prócz pokazu filmowego program uzupełniają występy chóru i orkiestry Seminarjum Naucz., odczyt oraz deklamacja. Wstęp po 50 i 20 gr.

Ponieważ dochód przeznaczony jest na tak wzniosły cel, jak utworzenie obrony polskiego skrawka Bałtyku. Niechaj więc nikt nie uchyla się od złożenia drobnej kwoty, świadom, że spełni obowiązek narodowy.

Koncert wokarno-instrumentalny miejsc. Koła Spiewackiego z współudziałem chóru i orkiestry seminarjalnej pod batutą p. prof. Zielińskiego odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 20-tej w sali Nowej Strzelnicy. Program obfity. Najpiękniejsze wyjątki polskiej pieśni i muzyki. Szczegóły w afiszach... Występ zespołów, które zjednały sobie zasłużone uznanie, zgromadzi niewątpliwie dużą ilość sympatyków.

Na wieczny spoczynek odprowadziło w czwartek 4 bm. grono najbliższych znajomych i krewnych sp. Seweryna Mocha. Kondukt żałobny prowadził ks. wik. Janke. Udział w pogrzebie brał chór Farny, który odśpiewał przy grobie pieśń żałobną. K. S. „Nielba”. Tow. Kolejowców i Związek Strzelecki do których zmarły należał.

Z dwu-tygodniowego kursu gier i zabaw sportowych powrócili następujący członkowie PW: 1) Biedrzyński Zbigniew, z oddziału PW. Wągrowiec (wynik dobry), 2) Burek Bronisław Zw. Młodz. Wiejskiej Siedlecko (wynik b. dobry). Na trzytygodniowy kurs instruktorski obrony przeciwgazowej wyjechał w dniu 1 bm. Kmdt. Oddziału Zw. Strzeleckiego Pańczak Walenty z Grylewa.

Wybory się skończyły — nudzi się plotkarsom. Wybory skończone... Olbrzymia gromada ujadaczów została bez trybuny. Jednocześnie pustką powiało w opozycyjnych organach. Dziś już śmiesznie wyglądałoby klasztor krzyżyk na pomajowym systemie rządzenia — wróżyć jego likwidację — zapowiadać próbę siły... wygrażać dzieciną piastką olbrzymowi. Do kolubrynek zabrakło nabożów — choć coraz więcej bezrobotnych celowniczych partyjnych pcha się do lawety. Trzeba jednak naboż znaleźć. Tu i ówdzie wybuchły petardy plotek. Temi petardami, w których jest tyle dymu ile siły — chcą nagwałt rozsądzić w Polsce prorożadów. Takie petardy wybuchają już koło nas od szeregu lat. Niech huczą petardy! Strzelcy petardowi nie lubią rzetelnej pracy. Oni pracę burzą. Ale napróżno lont płonie. Napróżno lufa pełna gnoju strzyka w stronę prasy prorządowej. Nawet wróble na naszych dachach stoicki spokój zachowują wobec tej „kanonady”. Napróżno lont płonie! Nasza praca pójdzie swoim torem i na łazikowanie się nie zamieni.

Podatek wojskowy od zwolnionych od służby. Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29. 11. rb. postanawia, że osoby, zwolnione całkowicie lub częściowo od obowiązku służby wojskowej, płacą podatek wojskowy, który w całości lub w części może być przekazany na rzecz gmin miejskich i wiejskich. Wysokość i sposób poboru podatku oraz jego podział między państwo a gminy ustali Rada ministrów. Rozporządzenie to posiada moc obowiązującą od 1 stycznia r. b.

Ferje świąteczne w szkołach. Ferje świąteczne Bożego Narodzenia — ze względu na przypadającą w dniu 21 grudnia niedzielę — rozpoczyna się w br. szkolnym dnia 20 grudnia (sobota) i trwać będą do dnia 2 stycznia 1931 r. włącznie.

Uregulowanie spraw meldunkowych. Jak nas informują z miarodajnej strony, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy meldunkowej. Nowa ustawa zmieni zupełnie dotychczasowy system meldunkowy

Uroczyste obchody 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego

GAŚAWA

W niedzielę miejscowe towarzystwa udały się w pochodzie na uroczystą mszę św. odprawioną przez ks. prob. Krupskiego. Po nabożeństwie udał się pochód na cmentarz, celem złożenia wieńca na grobie poległych powstańców, poczem odbyła się defilada. W sali p. Kowalika odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje i referat kier. szkoły p. Skoniecznego. Ponadto wystąpiło miejscowe „Koło Spiewackie”, które wykonało kilka utworów pod batutą swego prezesa p. Tyblewskiego.

ŻNIN

Uroczystość powstania listopadowego rozpoczęła się nabożeństwem żałobnym, odprawionym w sobotę w kościele parafjalnym. Wieczorem odbyła się akademja w Domu Polskim dla młodzieży. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Anioła. Po nabożeństwie pochód ruszył na cmentarz, gdzie złożono na grobie powstańców wieńiec. Wieczorem w sali Domu Polskiego odbyła się akademja.

RYCZYWÓŁ

W ub. niedzielę obchodzono tutaj uroczystie stuletnią pamięć Powstania Listopadowego. Obchód zorganizował komitet, wyłoniony z delegatów poszczególnych towarzystw oświatowo-społecznych. Rano o godz. 9,30 wyruszyła dziesiątka szkolna, towarzystwa i miejscowe PW. do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód po mieście, poczem PW. i delegacje towarzystw udały się na miejscowy cmentarz parafjalny, celem złożenia wieńców na grobach bohaterów, poległych w walkach powstańczych w r. 1919. Przy dźwiękach hymnu narodowego kładziono wieńce na grobach poległych, którzy

jak bohaterowie z Powstania Listopadowego, o tę samą rzecz wspólną walczyli i za nią dali życie; przy akcie tym PW. prezentowało broń. Moment to bardzo piękny i wzruszający. Wieczorem odbyła się w sali p. Piątkowskiego akademja, na którą złożyły się deklamacje wierszów, pieśni, wykład o Powstaniu Listopadowym, oraz sztuczka teatralna p. t. „W starym dworze”. Program akademji wykonany został przez dzieci szkolne i miejscowe towarzystwo śpiewacze „Lutnię”, wykład wygłosił nauczyciel p. Gined. W akademji udział brało nadspodziewanie dużo obywatelstwa, szkoda tylko, że na sali nie było tych powag ryczywolskich, którzy w okresie wyborczym do ciał ustawodawczych na każdym kroku chętni byli swą narodowością, a którzy jak na tym, tak i na innych obchodach narodowych stale są nieobecni. U nich narodowość to pojęcie bardzo osobliwe, bo takie giętkie, że każdej chwili można nagiąć je do samych osobistych celów. (m)

PANIGRODZ

Obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego, wspólny dla szkoły i towarzystw, zgromadził w sali Domu Katolickiego wielu słuchaczy. Słowo wstępne wygłosił ks. dyr. Filipiak, poczem dzieci miejsc. szkoły odśpiewały na trzy głosy kilka pięknych pieśni z Powstania Listopadowego. Deklamację p. t. „Krzyżyk z Olszyny” wypowiedziała bez zarzutu uczennica Przesławska. Na uwagę zasługuje deklamacja p. t. „Śmierć generała Sowińskiego” wypowiedziana przez ucznia Bieleckiego. Przemowę na cześć bohaterów z pół bitew pod Grochowem, Stoczkiem i tyle innych wygłosił kier. szkoły p. Gawroński. Na zakończenie podniosł uroczystości zebrani. odśpiewali Rotę.

Fałszywe pociągnięcia Rady Miejskiej

Nielogiczność poczynań klubu gospod.-narod. — Dookoła wyboru p. Koszutskiego na zastępcę burmistrza.

Powracając raz jeszcze do zeszłego posiedzenia Rady Miejskiej stwierdzić musimy, że Klub gospod.-narod. — mimo głośnych zapewnień — niezawsze kieruje się względami dobra miasta. Poważne bowiem wątpliwości pod tym względem nasuwają dwa następujące fakty z zeszłych obrad Rady Miejskiej:

„Klub gospod.-narod.”, któremu prawem kadyka przewodniczy p. Haławski, przyjął rezygnację p. radnego Stachowiaka, wypuszczając przez to ze swego środowiska najinteligentniejszego pracownika. Podkreślał to radny p. Stasiak i „klub”, gdyby chciał być bezstronny, byłby powinien uczepić się jego wniosku zatrzymania do dalszej pracy tego radnego. Widać jednak, że klub miał swoje względy i względziki, które jednak napewno nie pokrywają się z „dobrem miasta”.

Za jeszcze gorsze pociągnięcie uważać należy fakt wyboru p. Koszutskiego na zastępcę burmistrza, co też w mieście wywołało nie mało zdziwienie. P. Koszutski bowiem, który i inteligencją i swym wykształceniem bezwzględnie na takie stanowisko może się nadawać, jednak mimo swego długiego pobytu w mieście naszym

społeczeństwu znany jest tylko ze swego zawodu. Pracą społeczną nigdy się nie zajmował — i jak „różni” dobrze o tem wiedzą, zajmować się nie będzie. Nie należy zapominać o tem, że przy obecności 17 radnych otrzymał on tylko 9 głosów klubu gospod.-narod., który dla swych celów szuka nagwałt jakiejś inteligentniejszej jednostki. Różne znaki wskazują jednak na to, że klub gosp.-narod. wykazuje różne rysy tak, że wkrótce nie będzie mógł popierać swą większością swego pupila. Jeżeli się zważy fakt, że klub gosp.-narod. chce rządzić gadulstwem — w ostatecznym razie pięścią — to przystąpienie jednostki faktycznie inteligentnej do tego zespołu należałoby uważać za krok — co najmniej — bardzo nierozważny. Zaznaczyć bowiem wypada, że p. Koszutski mimo swej pozycji w społeczeństwie stałby się igraszką w ręku kilku warcholów naszego miasta.

Ponieważ sprawa ta dla dobra miasta jest zagadnieniem bardzo ważnym, powrócimy do omówienia zasług p. Koszutskiego i przebiegu posiedzenia Rady Miejskiej w nast. numerze.

Obywatel.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w „Głosie Wągr.” poniższych zdań.

„Od czasu, gdy czytam „Głos Wągrowiecki” czuję się zupełnie zadowolony, bo gdybym w dalszym ciągu czytywał endecką szmatę, wątpię, czy nerwyby moje zniosły ten zaduch kłamstw. Dzięki nieświadomości, brnąłem niegdyś w bagno endeckim, jednak rychło przejrzałem i zerwałem z ludźmi, których idea — to własna kieszeń.”

Jako mało-rolny zależny jestem od miejscowych gospodarzy w obróbcie ziemi. Z tej racji pragnąłem sobie dodzierżawić kilka mórg. Uległ mym prośbom W. ks. proboszcz i obiecywał mi przez 3 lata zadość uczynić. Jednak w ostatnich dniach otrzymałem niespodziewaną odpowiedź, że nie może zrywać kontraktu ze swymi dzierżawcami. (Którzy posiadają od 200 — 400 mórg ziemi, a ponadto są zagorzałymi „narodowcami”).

Tutaj wykazuje się prawdziwa miłość endecka — bo własnej kieszeni. Mimo to zawsze im źle jeszcze się powodzi.

Choć nie w rozkoszach, nie narzekam na los i sądzę, że przy boku Naszego Wodza — Marszałka — doczekamy się chwil swobodniejszych.”

Wierny członek B. B. W. R.

Pawłowo-Zońskie.

w całej Polsce, reguluje pojęcie o stałych i niestałych mieszkańcach i wprowadza zasadę stałego i czasowego zamieszkania.

Emigranci polscy do Peru. We wtorek 9 bm. opuszcza Warszawę osma kolej partja emigrantów, osadników polskich do Peru. — Emigranci

wyjadą z Warszawy do Hawru skąd 12 bm. wyruszą w dalszą podróż do portu Iquites w południowej Ameryce.

Następny numer „Głosu” z powodu święta Niepok. Początku NMP. ukaże się w czwartek z datą 11 grudnia br.

Gołaszewo. (Wyjaśnienie). W związku z ogłoszoną notatką „Nie do wiary” w nr. 140 „Głosu Wągr.” z dnia 30. 11. br. oświadczam, że prowadząc skład kolonjalny, w budynku, którego właścicielami są dwóch Polaków i dwóch Niemców, pragnąłem oddzierżawić mój skład. Jednak następni reflektanci zależni byli od samych właścicieli, na których padł wybór.

Pierwszeństwo otrzymał syn jednego z właścicieli, gdyż kogo innego nie chcieli właściciele, by dzierżawił ich mieszkanie.

Wobec tego nie uczuwałem się być winnym, że sklep ten przeszedł w ręce niemieckie.

(—) Jankowski Wincenty, Gołaszewo.

Łopuchowo. (Katastrofa samolotu). We wtorek 2 bm. samolot wojskowy krążący nad Łopuchowem pow. wągrowiecki wpadłszy w korkociąg runął na ziemię w pobliżu toru. Lotnicy wyszli z katastrofy bez szwanku. Zniszczony samolot przetransportowano do Poznania.

Warszawa. (Trojaczki). W rodzinie pewnego wyższego urzędnika warszawskiej prokuratury generalnej p. S. panuje niezwykła radość. Pani S. stała się onegdaj szczęśliwą mamą trzech obywateli. Zakłopotanemu papie tłumaczyli koledzy, żeby się nie martwić, gdyż od razu dostanie dodatkowy rodzinny na trzy osoby. Niezwykłe to błogosławieństwo uważają sąsiedzi za dobry omen dla rodziny, pominawszy pewne zwiększenie budżetu. Państwo S. odbierają zewsząd serdeczne i radosne gratulacje.

Kino Metropolis. Wyświetla w niedzielę 7 bm. i poniedziałek 8 bm. w sali p. Schostaga film pt. „KROL KROLOW”. Epokowe to dzieło. Obraz który wzrusza do łez. Pozostawia po sobie niezatarte wrażenie. Początek o godz. 5,30 i 8 wieczorem. Specjalne przedstawienie dla młodzieży o godz. 3 popoł. Wstęp 50 gr.

Obrabował mieszkanie w południe w obecności domowników. W czwartek w południe nieznany sprawca skradł z mieszkania mistrza piekarskiego p. Drzewieckiego Antoniego z Wągrowca ul. Poznańska około 700 zł gotówki oraz złoty damski zegarek i obrączkę ślubną. Kradzież ta widocznie była uplanowana, przez znającego dokładnie rozkład mieszkania p. D., gdyż włamania, dokonano prawdopodobnie w chwili upatrzonej, gdy domownicy znaleźli się w sklepie piekarskim.

Podlesie Kościelne. (Pożar.) W środę, dnia 3 bm. o godzinie 23,30 powstał pożar u rolnika Janasa w Podlesiu Kośc., pow. wągrowiecki. Spłonęła stodoła, chlew, obora i 3 szopy łącznej wartości 37.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę,

dnia 7 grudnia rb. o godz. 13-ej w lokalu p. Grabarza, przy ulicy Poznańskiej nr. 24.

Na powyższym zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy rentowe, zatem przybycie wszystkich członków na zebranie jest konieczne. Zarząd

Kółko Rolnicze w Wągrowcu! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu aktualnych spraw udział wszystkich członków pożądanym. Zarząd

Kółko Włościanek w Wągrowcu! Zebranie odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 12-tej w Konsumie urzędniczym ul. Klasztorna.

Zebranie b. Czwartaków odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 3 popoł. w Starej Strzelnicy. Ze względu na ważne sprawy proszą o punktualne przybycie Zarząd.

Cześć sportowi. K. S. „Nielba“ uwiadamia, że walne zebranie odbędzie się 13. 12. o godz. 20. i 14. 12. o godz. 14 w „Nowej Strzelnicy“. Sekretarz klubu do 7 bm. przyjmuje wolne wnioski na zebranie. Do 10 bm. odwołania i protesty członków. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Jan Wiczorek w m. syn; robotnik Michał Hinz w m. córka; robotnik

Stanisław Zawadzki z Rgielska syn; rolnik Antoni Brzeziński z Rgielska syn; aptekarz i właściciel drogerji Kazimierz Słowiński w. m. córka; rolnik Ludwik Szafran z Kalisk syn.

Zgony: wdowa Weronika Pisarek w. m. 64 lat; Marianna Piechowiakówna w. m. 21 rok; Selma Berndtówna w. m. 65 lat.

Zapowiedzie: czeladnik rzeźnicki Wincenty Kabsa z panną Marianną Junczewską w. m.; kierownik młyna Fryderyk Wilhelm Weltinger z panną Małgorzatą Gralkówną w. m.; rolnik Ryszard Hinz z panną Elżą Steinkówną w. m.

Śluby: wdowiec mistrz szewski Ludwik Pietruszewski z panną Anną Adamską w. m.

Ile osób wysiedlono z Litwy i Rosji do Polski.

Wilno, 6. 12. W listopadzie z granic Litwy wysiedlono 39 osób, w tej liczbie 22 Polaków. W tymże okresie z Rosji do Polski wysiedlono 41 osób, w tej liczbie 7 Polaków, 9 Białorusinów, 11 Żydów i 14 Niemców.

Ze źródeł miarodajnych informują nas, że w przygotowanym przez rząd projekcie ustawy skarbowej obejmującej budżet państwa na rok 1931-32 przewidziany jest wypłacanie w dalszym ciągu funkcjonariuszom państwowym i emerytom 15 proc. dodatku do uposażeń miesięcznych w ciągu całego roku budżetowego.

PRZEZ OSZCZĘDNOŚĆ DO DOBROBYTU!

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

POCZĄSZY OD JEDNEGO ZŁOTEGO PRZYJMUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH JAK RÓWNIŻ WYPOŻYCZA KSIĄŻECZKI, SKARBONKI I KARNETKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANK LUDOWY W GOŁAŃCZY

SPÓŁDZIELNIA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ POSIADAJĄCY ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO.

LOKAL BANKOWY WE WŁASNYM GMACHU W RYNKU.
P. K. O. № 201.125. 176 TELEFON № 25.

NA GWIAZDKĘ

przyprawy do pierników,

ozdoby i świeczki choinkowe,
stosowne podarki gwiazdk.
wody kolońskie,
perfumy, kasety,
i mydła toaletowe

242 poleca

Drogerja pod Gwiazdą

Józef Szudziński :: Wągrowiec
Tel. 84 Poczta 2.



Kupuję

wszelkie ziemniaki

specjalnie seradele, lubin i konieczyń
po najwyższych cenach dziennych

Dom Zbożowy - Wągrowiec

Rynek 20 238 telef. 148.

W naszym rejestrze spółdzielni zapisano na stronie 3 przy firmie Bank Ludowy, spółdz. z odp. nieogr. w Gołanicy:

Udział podwyższono na 1.000 zł.

Każdy członek spółdzielni płaci na udział rocznie przynajmniej 40.— zł. 253

Wągrowiec, dnia 21 czerwca 1930. Sąd Powiatowy.

Skład kolonjalny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 25%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Poczta 6. 125

Konia

na biegunach, używanego
kupię. Zgłoszenia do admi-
nistracji Głosu. 250

Piec kaflowy

(przenośny) zaraz na sprze-
daż Mazur, ul. Bydgoska 1.

Panienka,

która pracowała przez 2 lata
w składzie kolonjalnym, po-
szukuje zaraz posady. Zgło-
szenia do administracji Głosu
Wągrowieckiego. 251

BUDŻET

dodatkowy

dla gmin wiejskich

oraz

kontrakty

dzierżawy

na rolę gminną

są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

Rynek 14.

Zakupy świąteczne

uskuteczniacie

tylko u swoich!

Podziękowanie.

Ks. wikaremu Jankemu, Chórowi Farnemu,
Komendzie Policji Powiatowej, Funkcj. Posterunku
Wągrowieckiego, Krownym, Znajomym oraz wszyst-
kim, którzy towarzyszyli w ostatniej usłudze mej
zmarłej córki

ś. p. Leokadij

składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Piotr Januchowski z rodziną.

Wągrowiec, w grudniu 1930.

252

„NOWA APTEKA“

Zawiadamiam, iż z dniem 22 listopada b. r.
otwarłem drugą aptekę w Wągrowcu przy ulicy
Pocztowej nr. 9 pod firmą:

„NOWA APTEKA“

telefon nr. 28.

Jan Piłta

właśc. „Nowej Apteki“.

224

Przetarg publiczny

Zarząd gminy Rąbczyn, pow. wągrowiecki, sprzedaje za
gotówkę w drodze publicznego przetargu w sobotę, dnia
27 grudnia o godzinie 15-tej w lokalu p. Meika

trzcinę na pniu

z 44 mórg jeziora gminnego.

Warunki sprzedaży będą ogłoszone bezpośrednio przed
licytacją.

Rąbczyn, dnia 2 grudnia 1930 r.

248

Schmalenberger, sołtys.

Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 10. 12. b. r. o godz. 9.30 sprzedawać
będę w **Mieścisku**

1 autobus, 2 konie, 2,75 ctr. mąki pszennej, 4,80 ctr.
makuchu lnianego i wagę decymalną.

Zbiórka na Ryнку.

O godz. 11-tej w **Piastowicach**

byczka, maciorę, 2 świnię i jałowkę.
Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 11,30 w **Gólee**
1 bufet.

O godz. 12-tej w **Lopienniu**
cielaka, 2 prosczaków, 1/2 saszka owsa niemłóconego
i 2 furi żyta niemłóconego.

Zbiórka przed p. Matuszakiem.

O godz. 14-tej w **Dobiejewie**

1 kanapę, maszynę do szycia, powózkę, młótkarkę,
maciorę, 12 prosczaków, 1/2 saszka owsa niemłóc.
Zbiórka przed sołectwem.

O godz. 15,30 w **Kłudzinie**
maciorę, 7 prosiąt, cka 1 wóz pszenicy niemłóconej
i 4 gęsi.

Zbiórka przed oberżą,
najwięcej dającym za gotówkę.

254

Narzynski, kom. sąd. z pol.